

# NOWY FESTIWAL W LIPCU?

Teatr Nowy i Fundacja Ambasada Kultury chcą zorganizować w Łodzi wakacyjny przegląd przedstawień powstałych dzięki idei crowdfundingu, czyli dzięki internetowej zbiórce pieniędzy. W podobny sposób ma być finansowany sam festiwal. Jeśli do 14 maja uda się zebrać 60 tysięcy złotych, **od 20 do 27 lipca** zobaczymy na scenie Teatru Nowego 9 spektakli zrealizowanych przez niezależne grupy z całej Polski. [Strona akcji](#)

Wpłacając pieniądze na konkretny cel, np. na któreś z zapowiadanych przedstawień, fundator jest przez organizatorów wynagradzany, np. biletami lub - w przypadku firm - różnymi formami promocji podczas festiwalu. Warto przy tym zauważyć, że **w przypadku niepowodzenia przedsięwzięcia** (niezebrania potrzebnej kwoty) **pieniądze są ofiarodawcom zwracane**. Można więc powiedzieć, że ofiarodawcy po prostu kupują bilet w przedsprzedaży.

W Polsce na zasadzie crowdfundingu powstało do tej pory około 100 spektakli - wiele z nich organizatorzy zaprosili do udziału w lipcowej imprezie. Pozytywnie na zaproszenie zareagowali m.in. twórcy przedstawienia *Jesteśmy przynętą, kochanie*, czyli łódzki Teatr Szwalnia. Na festiwalu mamy też szansę zobaczyć *Kołysankę dla Ofelii* w reżyserii Weroniki Kuśmider, spektakl pokazywany na 20. Festiwalu Szekspirowskim w Gdańsku czy *Vladimira* (sztuka znana w Łodzi z repertuaru Teatru Powszechnego), zrealizowanego przez warszawski Teatr Ekipa. Nagrodą dla najlepszego przedstawienia festiwalu będzie włączenie do repertuaru Teatru Nowego.

Mózgiem przedsięwzięcia jest Łukasz Gosławski, aktor Teatru Nowego, dla którego crowdfunding nie jest nowością - współtworzył finansowaną w ten właśnie sposób markę odzieżową Wisłaki, produkującą ekologiczne ubrania dla dzieci. Gosławski jest też jednym z założycieli Ambasady Kultury - organizacji pozarządowej powołanej do wspierania sztuki teatralnej i sztuk wizualnych (fundacja ma siedzibę w Teatrze Nowym).

Mimo niepokoju o powodzenie i ostateczny kształt festiwalu, nowy projekt Teatru Nowego należy uznać za bardzo ciekawą propozycję. Lipiec to w teatrach martwy sezon (choć i z graniem w wakacje jest ostatnio lepiej), a przecież nie cała teatralna publiczność wyjeżdża wtedy na wakacje. Przegląd dorobku offowych i nieinstytucjonalnych grup z całej Polski będzie okazją do zobaczenia propozycji, o których w Łodzi mało kto słyszał. A sposób finansowania przedsięwzięcia może pomóc Teatrowi Nowemu w budowaniu społeczności wiernych sympatyków. Powodzenia.